

Urodzinowy prezent Igi Świątek w Roland Garros

maciej · 31 maja, 2024



Iga Świątek sprawiła sobie w Paryżu idealny prezent na 23. urodziny, które obchodzi w piątek. Liderka rankingu WTA awansowała do 1/8 finału wielkoszlemowego turnieju na kortach ziemnych im. Rolanda Garrosa, pokonując 42. na świecie Czeszkę **Marie Bouzková** 6:4, 6:2 po godzinie i 33 minutach ciekawej walki z obydwu stron siatki. Był to ich pierwszy pojedynek.



Kibice pamiętali o urodzinach Igi Świątek. Fot. Roland Garros 2024/WTA

Już w trzecim gemie piątkowego pojedynku Świątek zdołała przełamać podanie rywalki, wykorzystując drugiego „break pointa”. A potem jeszcze w siódmym powiększyła przewagę i odskoczyła na 5:2. W tej sytuacji serwowała już na seta. Jednak w jej grę wkradła się szczypta dekoncentracji, a Czeszka grała bardzo odważnie

nie mając nic do stracenia.

To ryzyko się opłaciło, bo udało się jej wyjść na 4:5. W dziesiątym gemie obroniła pierwszego setbola, ale przy drugim była już bezradna. Ostatecznie więc pierwszą partię, po 47 minutach gry, zapisała na swoim kocie najlepsza obecnie tenisistka świata wynikiem 6:4.

Polscy kibice zdążyli się już przyzwyczaić, że Polce zdarza się „krótka drzemka” po wygranym pierwszym secie. Ale tym razem tak się nie stało, bowiem z przewagą dwóch „breaków” objęła wysokie prowadzenie 4:0, zanim Bouzkova przerwała te serię wychodząc na 4:1.

Pierwsza piłka meczowa, przy stanie 5:1 i 40-30, układała się po myśli Igi, która zaczęła rozprowadzać rywalkę między narożnikami. Jednak nieznacznie pomyliła się przy forhendzie odegranym po ciasnym krosie. Po niej Czeszka złapała głębszy oddech i zdobyła drugiego gema w tej partii utrzymując swój serwis.

Jednak w ósmym gemie nie zdołała powstrzymać Polki przed zamknięciem spotkania, chociaż zdołała obronić jeszcze dwa meczbole. Przy czwartym Iga skutecznie trafiła kończącą piłkę z forhendu po linii i wywalczyła awans do czwartej rundy.

Happy Birthday, Iga ♥ [#RolandGarros pic.twitter.com/RoEZJBzdx8](https://twitter.com/RoEZJBzdx8)

— Roland-Garros (@rolandgarros) [May 31, 2024](#)

Było też odśpiewane przez kibiców „Happy Birthday”.

Podczas krótkiego wywiadu z Fabricem Santoro przed zejściem z kortu były życzenia urodzinowe i odśpiewane przez kibiców „Happy Birthday”, po czym tenisistka z Raszyna udała się do szatni, by dopełnić swoje pomeczowe rutyny i obowiązki medialne. Wieczorem zapewne przyjdzie czas na świętowanie, bowiem kolejny mecz rozegra w niedzielę przeciwko 41. rankingu [Anastazji Potapowej](#), z którą (podobnie jak z Bouzkową) nie miała okazji jeszcze się zmierzyć.



W ten sposób Polka wygrała 17. z rzędu mecz na kortach im. Rolanda Garrosa, a w sumie poprawiła bilans występów na obiekcie położonym w Lasku Bulońskim na 31-2.

Po piątkowym występie Świątek można mówić o pewnym niedosycie. Nie sposób bowiem zapomnieć spotkania drugiej rundy, w którym obroniła w środę piłkę meczową i wyszła ze stanu 2:5 w trzecim secie, zanim pokonała byłą numer jeden na świecie [Naomi Osakę](#). Japonka w kilku statystykach przewyższała Igę, więc w komentarzach pomeczowych i publikacjach w mediach rozlała się fala zachwytów pod adresem tenisistki z Raszyna. W większości okrzyknięto ją mianem „królowej paryskich kortów”.

czytaj też: [Iga Świątek gra dalej w Roland Garros, po horrorze!](#)

Nie brakło też odniesień do Rafaela Nadala, już kilka lat temu korowanego przez dziennik „L’Equipe” jako absolutnego „le Roi de Roland Garros”. Hiszpan ma w dorobku 14 tytułów wywalczonych na paryskiej „terre battue” i nie sposób znaleźć kogoś, kto mógłby zbliżyć się do tego osiągnięcia. Skromny 38-latek z Majorki w tym roku odpadł w pierwszej rundzie, choć pokazał naprawdę świetny tenis, pomimo osłabienia kontuzjami i wielomiesięczną przerwą w grze.

czytaj też: [Rafael Nadal: Nigdy się nie poddaj!](#)

Wyraźnie wzruszony Rafa opuszczając kort centralny im. Philippe’a Chatriera niby pożegnał się z paryską widownią, mówiąc, że to mógł być jego ostatni mecz tutaj. Ale zaraz po tym dodał, że może jeszcze tu zagra. Okazję będzie miał za niecałe dwa miesiące podczas igrzysk olimpijskich, które 26 lipca rozpoczną się właśnie w stolicy Francji.

Wspomniany już „Lequipe” bardziej konkretnie podsumował sytuację, zamieszczając zdjęcie Świątek oglądającej w poniedziałek z trybun kortu centralnego mecz swojego tenisowego idola. W podpisie pod nim można było przeczytać: „umarł Król, niech żyje Królowa!”. Skoro dziennikarze największego dziennika sportowego na świecie nie mają złudzeń, że Iga może w najbliższych latach zdominować rywalizację w Roland Garros, to chyba właśnie tego można jej życzyć w dniu 23. urodzin.

Czysto hipotetycznie licząc to nie sposób zauważyć, że jeśli Iga będzie zdobywać paryskie tytuły z równą skutecznością co Hiszpan, to swoje 14. Zwycięstwo może odnieść już w wieku 33 lat, ponieważ wygrywała już Roland Garros w 2020 roku i w dwóch poprzednich sezonach.

Tomasz Dobiecki



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/urodzinowy-prezent-igi-swiatek-w-roland-garros/>